

Aktor

Aktor to zawód czy powołanie?

Aktor- talent czy tylko granie?

Aktor-wysoki, męski, przystojny?

A może niski i trochę frywolny?

I która rola utkwiała w pamięci?

Sprytny Czerepach, co z wójtem wciąż kręcił?

A może Wasylko, choć to dawno było

Lecz w sercach widzów na dobre utkwilo.

A może rola Janka, kuriera warszawskiego,

Którego los wzruszał widza każdego?

Albo też Norek, co miodem opływał,

(Przez lata długie Tadziką odgrywał).

A może teatr? Tam też wielkie role

- dramaty, tragedie, komedie, swawole.

Już sama nie wiem, w głowie się kręci.

Mayday! Pomocy! O wszyscy święci!

Jak mam spamiętać te wszystkie role?!

Kazali mi się nauczyć w szkole,

Bo mam powitać znanego aktora.

A więc zakurwam od rana do wieczora.

A ról tych zagrał chyba z tysiąc

Albo i więcej, to mogę przysiąc.

Nie mogli zaprosić kogoś mniej znanego?

Takiego Polka albo Żebrowskiego?

Lub choćby Żaką, byłoby prościej.

Patrzę- na sali siedzą już goście,

Więc powiem krótko: powitajmy dzisiaj

Wielkiego aktora, Artura Barcisia.

